

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Siedlcach VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Otulak Centkowska

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Kuc

Przy udziale Prokuratora ---

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2015r. na posiedzeniu

zażalenia pokrzywdzonego J. G. na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Siedlcach o umorzeniu śledztwa

na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art.466 § 1 kpk

Postanawia zażalenia nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2015r. zatwierdzonym w dniu 14 kwietnia 2015r. przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Siedlcach, umorzono śledztwo w sprawie ujawnionego w dniu 2 stycznia 2015 roku w miejscowości P. gm. Mordy w woj. (...), przywłaszczenia przez B. K. powierzonych jej dwóch stad warchlaków oznaczonych numerami kolczyków DK (...) w ilości 380 sztuk i numerami kolczyków DK (...) w ilości 350 sztuk o łącznej wartości 417,731 zł na szkodę firmy (...) tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 kk pkt 2 kpk).

Z postanowieniem tym nie zgodził się pokrzywdzony J. G.. Skarżący zakwestionował zasadność tego orzeczenia, jego zdaniem opartego na niewłaściwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w kontekście znamion przestępstwa przywłaszczenia. Konkludując wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przeprowadzenie „kompletnego postępowania karnego”.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Siedlcach, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażalenia wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Sąd zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne i na uwzględnienie nie zasługuje. Analiza akt prowadzi do wniosku, iż zrealizowane dotychczas czynności procesowe były wystarczające do podjęcia decyzji w sprawie i uzasadniały umorzenie śledztwa. Słusznie zatem prokurator Prokuratury Rejonowej w Siedlcach potraktował uzasadnienie złożonego przez pokrzywdzonego zażalenia, jako polemikę z poczynionymi w sprawie ustaleniami, przy jednoczesnym braku – jak uznał Sąd - wskazania czynności, jakie zdaniem skarżącego powinny być przeprowadzone dla wyjaśnienia okoliczności sprawy.

I tak, odnosząc się do przedstawionych w zażaleniu zarzutów dotyczących wadliwej interpretacji okoliczności sprawy w kontekście art. 284 § 2 kk, należy uwzględnić, iż przestępstwo **przywłaszczenia**, jest dokonane wówczas, gdy sprawca przedsięwzię takie czynności, które wskazują, iż cudzą rzecz włączył do swojego stanu posiadania i potraktował jak własną. Co istotne, przestępstwo to ma charakter kierunkowy, co oznacza że sprawca musi działać w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 6 stycznia 1978r. (sygn. V KR 197/77) „nie wystarczy samo rozporządzenie cudzym mieniem jak własnym, lecz musi

temu towarzyszyć tzw. animus rem sibi habendi, zamiar zatrzymania cudzego mienia ruchomego dla siebie lub dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu.”

Surowszej odpowiedzialności podlega przywłaszczenie mienia powierzonego – art. 284 par. 2 kk - czyli takiego, które zostało oddane pod opiekę lub do dyspozycji sprawcy.

Analizując treść zeznań B. K. (w kontekście powyższych rozważań) oraz mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy (w tym zeznania pozostałych świadków), niewątpliwie okazuje się jedynie to, iż współpracowała ona z firmą (...) z C. na podstawie umowy współpracy i to na jej podstawie firma ta wstawiała do jej gospodarstwa warchlaki, finansowała żywienie tych zwierząt a następnie odbierała tuczniki za wynagrodzeniem, które za swą pracę pobierała. Kłopoty finansowe B. K. związane m. in z tym, że wbrew porozumieniu ponosiła ona koszty utrzymania zwierząt, zmusiły ją do podpisania w dniu 22 września 2014r. z synem R. K. umowy powiernictwa upoważniającego przy udziale adw. E. R. – co jak słusznie zauważa prokurator - zarzut możliwego jej antydatowania czyni niczym nie uzasadnionym. Z akt sprawy wynika też, że w dniu 15 grudnia 2014r pomiędzy skarżącym a B. K. doszło do podpisania porozumienia, mocą którego miała ona dostarczyć do zakładów mięsnych tuczniki a uzyskane z tej sprzedaży 50 % wartości faktury zobowiązała się przekazać na jego rzecz. Nie bez znaczenia pozostaje również i fakt ulokowania w depozycie sądowym kwoty, która zdaniem Ł. K. i jego matki nie może być pomijana przy ocenie materiału dowodowego, w kontekście przyczyn powstania sporu oraz rzeczywistej wartości ich zobowiązania finansowego wobec skarżącego. Wbrew zatem temu jak interpretuje okoliczności sprawy skarżący - zdaniem Sądu - nie świadczą one bezspornie o zaistnieniu przestępstwa przywłaszczenia, ponieważ dla jego bytu nie wystarczy twierdzić a nawet wykazać, że inna osoba jest zobowiązana finansowo, tylko trzeba wykazać, że włączyła ona do swego stanu posiadania **cudzą** rzecz i towarzyszył temu zamiar kierunkowy, którym jest przywłaszczenie takiej rzeczy.

Zdaniem Sądu, materiał dowodowy nie upoważnia do wniosku, że B. K. tak właśnie postąpiła i to z cudzą rzeczą. Pamiętać należy, że prawo karne ma pomocniczy charakter wobec innych gałęzi prawa i nie może zastępować instrumentów prawnych tam przewidzianych.

Z tych też względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażalenia, Sąd postanowił jak na wstępie.